

SZARLEJSKIE Wiadomości Parafjalne

ORGAN AKCJI KATOLICKIEJ

Nr. 23

SZARLEJ, dnia 5-go czerwca 1932 r.

Rok III.

„Dzień Dobrej Książki”

Dzisiejszej niedzieli urządza komitet »Dnia dobrej książki« wylaniający się z »Zjednoczonych Sodalicyj Marjańskich« w Katowicach pod protektorem J. E. Ks. Biskupa Adamskiego na całym Śląsku propagandę pism szlachetnych dla przeciwwagi trucizny podawanej młodzieży i wogóle wszystkim warstwom w postaci czasopism, broszur, książek przewrotnych i schlebających niskim instynktom ludzkim. Z tego powodu będą w dniu tym przed kościołem na stolikach wyłożone czasopisma, gazety, broszurki, książki w języku polskim i niemieckim po cenach bardzo przystępnych. Czasopisma i gazety przypadające do smaku będzie można zaabonować zaraz na miejscu. A co to znaczy »zła książka« albo »dobra książka«, uwidocznia nam następujące myśli, skreślone przez kółko homiletyczne kapłanów diecezji katowickiej:

»Czytamy w opowieściach pewnego poety rosyjskiego: Na sąd przed Bogiem zjawily się dwie dusze zmarłych, a to dusza zbójcy i dusza sławnego pisarza. Każdy musiał czynić pokutę w żelaznym kotle, pod którym rozpalono straszny ogień... Uplynęły dziesiątki lat... Pod kotłem zbójcy ogień osłabł, wygasł. Drugi ogień płonął jeszcze tak jasno jak w pierwszym dniu. »Panie, to okrutnie!« woła pisarz; »Nikogo nie zabiłem, jak ten zbójca; na ziemi obchodzą setną rocznicę moich urodzin — a ja cierpię tu męczarnie«. »Robaku nędzny«, brzmiała odpowiedź »ty masz odwagę porównać się z tym drugim! On zabił w gniewie jednego człowieka, a ty?... Patrz na tego chłopca, który w ukryciu wchłania w siebie pisma twe plugawe, patrz, jak brudzi się śmiertelna dotąd dusza jego. Patrz na te tysiące dusz, które dziś jeszcze, 100 lat po twoich urodzinach dają się zwodzić słodkimi słowami twemi, a żyją bez wiary, bez Boga, w otchłani rozpusty! Biada temu, który daje zgorzenie jednemu wierzącemu w Chrystusa! Dlatego ogień twój nie zgaśnie nigdy!«

Czy opowieść ta, wyobrażająca szatańską iście potęgę złej książki, nie przypomina nam najżywiej przestrożę Pana Jezusa: »Strzeżcie się pilnie fałszywych proroków, którzy do was przychodzą w odzieniu owczym, a wewnątrz są wilki drapieżne!«

Ciche, nieme znaki drukarskie odbite, przechowane, rozdawane w postaci tysięcy, setek tysięcy książek, broszur, szerzących pod płaszczykiem niewinnego często tytułu, miłego wyglądu (okładki, obrazków) i pięknego stylu walkę z Chrystusem, z Kościołem lub niemoralność — czy one nie są stokroć niebezpieczniejszymi, niż szumni głosiciele błędnych nauk socjalnych i religijnych na publicznych zebraniach?

Strzeżmy się więc fałszywych proroków **unikając złych książek.**

Może powiesz: »Ja śmiało mogę czytać wszystko; mnie nic nie zaszkodzi«.

Posłuchajmy wyznania pewnego młodzieńca:

Ksiądz odwiedza chorych w szpitalu. Młody człowiek prosi o spowiedź, potem oświadcza: »Pozwalam księdzu opowiadać innym szczegóły mego życia, aby chronić ich od nieszczęścia, w które ja popadłem, czytając złe książki. Najpierw wmawiałem w siebie: Historje te skandaliczne to kłamstwa; później jednak człowiek wierzy w to, opuszcza modlitwę, Kościół i prowadzi życie rozpustne«.

A ty sądzisz, że możesz czytać wszystko!

Czy ten, kto zjada wszystko, co zdoła uchwycić, nie popsuje sobie żołądka? Czy pewne rzeczy, zazwyczaj pożywne, nie wyglądają czasem ładnie, a w istocie są szkodliwe (jabłko zgniłe, grzyb trujący)? A duszy swej chcesz podawać jako pokarm wszystko, bez wyboru? Czy jesteś silniejszy od innych śmiertelników? Wypij szklanekę lizolu tak, żęły Ci się nic nie stało! Oblej się naftą i zapal tak, żęby Ci się nic nie stało! A jeżeli burza huczy na morzu, odwiąż małą łódkę, wniądź do niej i mów: »żębym na tobie nie zginął!«

A jeżeli w Alpach olbrzymia lawina z hukiem stoczy się na dół, obalając drzewa i domy, wtedy idź naprzeciw, postaw się i mów: »żębyś mnie nic złego nie zrobiła!«

Dopóki tego nie potrafisz, nie uwierzę, żęby Ci zła książka nie szkodziła.

Czy śmiertelne choroby (n. p. płuc) nie są często spowodowane drobnymi, nie uchwytными gołem okiem zarazkami (bakcyllami)? Podobne właśnie zarazki kryją się w pismach sekciarskich (n. p. badaczy pisma świętego), podkopując zdrową naukę katolicką. **Strzeż się więc zarazy duchowej**, nie czytając takich pism. Dlatego nie kupować nic od kolporterów, nie posiadających upoważnienia Władzy Duchownej; nie kupować książek religijnych, nie mających zezwolenia na drukowanie ze strony Władzy Duchownej (»Imprimatur«).

Nie wystarczy, strzec się złych książek, unikając ich; należy **uzbroić się, czytając dobre książki.** W dzisiejszą niedzielę odbędzie się dzień dobrej książki.

Ty może powiesz: **nie mogę kupić**, nie mam pieniędzy. Zwróć Twoją uwagę na książkę, którą zapewne już posiadasz sądząc, że ona tylko dla dzieci.

Młodemu nauczycielowi muzyki w Norwegji dostał się do rąk katechizm. Był ciekawy, czytał, nie przestawał. Oświadczył matce: »Chcę zostać katolikiem«. Matka wzbrania. Nic to nie pomaga; przyjmuje wiarę katolicką, później przyłączają się dwie siostry jego; on sam studjuje teologję i zostaje księdzem.

Garcia Moreno, prezydent Ekwadoru, (zamordowany 1875 r.) brał udział w egzaminach państwowych z prawa. Pewien kandydat zdał świetnie egzamin, lecz prezydent zapytał go się, czy też dobrze orjentuje się w katechizmie. Urzędnik, jeśli chce sprawować urząd swój sprawiedliwie, powinien znać całe prawo, także prawo Boskie. Kandydat nie posiadał dużo wiadomości w tej dziedzinie. Wtedy prezydent zaznaczył: »Pan będzie miał tytuł doktora, lecz nie będzie panu wolno, spełniać służby swej prędeej, niż pan wyrówna tego braku«.

Dlatego polecam katechizm do ponownego studjum właśnie dorosłym, prostaczkom i wykształconym. A pisemka ulotne — sztuka po parę groszy — dadzą odpowiedź na różne sprawy wiary obyczajów, w tej chwili szczególnie ważne.

Ja Ci powiadam: Musisz kupować od czasu do czasu dobrą książkę, zwłaszcza religijną.

Jesteś uczniem — musisz studjować książki szkolne. Jesteś urzędnikiem, nauczycielem, lekarzem — musisz pogłębić, rozszerzyć swoje wiadomości przez lekturę książek fachowych. Jesteś katolikiem — czy nie powinienes również dbać o to, żeby prawdy wiary świętej, które Ci jako dziecku podano w nader skromnej formie, ugruntować, uzupełnić, dostosować do poziomu dorosłego człowieka?

To jest to nieszczęście. We wszystkich prawie gałęziach udoskonalamy swoją wiedzę, czytając odpowiednie książki, czasopisma, — tylko nie na polu religii. Dlatego słabe wiadomości z czasów szkolnych maleją szybko, łatwo powstają niejasności, nieporozumienia, uprzedzenia, nawet zatargi między nauką świecką a kościelną.

»A ci, czegokolwiek nie wiedzą, bluźnią« (Jud. 10).

Czy te **dwie parafje**, które nie chciały przyjąć proboszczów, posłanych od Ks. Biskupa, byłyby się dopuściły takiego nieposłuszeństwa, jeśliby były uświadomione należycie, że co prawda protestanci wybierają sobie sami pastora (osobnego przeciw stanu duchownego u nich wcale nie ma, bo reformatorzy znieśli go), że natomiast u nas katolików gmina nie ustanawia duszpasterza, lecz Biskup daje go tak, jak ongiś apostołowie wybrali sobie pomocników!

Rozważ, ile wydajesz co tydzień, co miesiąc na papierosy, na kino, albo inne rzeczy nikczemne i przeznacz połowę lub tylko trzecią część tej kwoty na dobre książki dla siebie, albo jako podarunki na imieniny, wesele, jubileusz, Boże Narodzenie.

W pierwszym rzędzie **Pismo święte**, chociażby tylko cztery ewangelje, następnie **mszałik**, książka Tomasza à Kempis »**O naśladowaniu Chrystusa**«, i **żywooty świętych**. Czytając te książki, w których wielkość Boga, jego miłość i mądrość przebija najpełniejszym blaskiem, staniesz się nietylko prawowitym »badaczem pisma świętego«, ale zarazem wzorowym uczniem Pana Jezusa.

»**Pochodnią dla nóg moich są słowa Twoje i światłością dla ścieżek moich**«. (Ps. 118, 105.)

Są jeszcze inne książki pożyteczne n. p. z przyrody, historii, sztuki, piękne opowieści. Żadną miarą nie można polecić opisów, nie zachęcających do czynów szlachetnych, lecz przedstawiających przestępstwa, zbrodnie. (Detektyw!)

Oczywiście nie dosyc na tem, posiadać takie książki; należy **czytać** je, a to nie powierzchownie, lecz **gruntownie**, choć nie wiele naraz, za to regularnie. Czy fałszywi prorocy mogą zakraść się do rodziny, gdzie ojciec, matka lub którekolwiek z dzieci w niedzielę albo nawet w dzień powszedni w do-

godnej chwili odczytuje pięknie jedną stronicę z takiej książki? Jak wielką ulgę sprawisz przez to, odwiedzając chorych!

Jedna dobra książka, ile dać może dobrego!

W XV. wieku w Hiszpanji żył na dworze królewskim paź. Nie zadowolily go huczne zabawy. Pragnął chwały i zaszczytów. Wstępuje do służby wojskowej, jest komendantem fortecy; broniąc jej zostaje ranny i przywieziony do szpitala. Tam dają mu pobożną książkę.. Dusza jego przeobraża się.. On opuszcza szpital, studjuje na uniwersytecie, zostaje księdzem. Owa książka rodzi owoce trwające przez wieki aż do czasów naszych, bo młodzieniec ten to **św. Ignacy Loyola**, założyciel zakonu Jezuitów, który obecnie liczy zgórą 22000 rycerzy w służbie wojskowej, Chrystusowej! (W Ameryce 12 uniwersytetów Jezuickich).

W małej wsi blisko Nowego Yorku pewna rodzina niekatolicka, ogólnie tam szanowana, przyjęła gościnnie handlarza, nie wiedząc, że to katolik. Chcąc odwzięczyć się, zostawił on książkę omawiającą prawdy katolickie w przeciwieństwie do różnych sekt. Rodzina przeczytała ją, zaczęła interesować się nauką katolicką, zamówiła dalsze książki, przestąpiła na wiarę katolicką i nakłoniła do tego jeszcze 16 przyjaciół.

I my, ile możemy zrobić dobrego, szerząc dobre książki! Rozpowszechnianie dobrych książek, to najpotężniejsza broń w walce przeciw złym książkom. Bądźcie szerzycielami dobrych książek i przeto dobrymi prorokami **przedewszystkiem. Wy, Bractwa Kościelne!** Najprzew. Ks. Biskup pokłada w Was wielkie nadzieje. Złączył Was organicznym węzłem »Misji Wewnętrznej«, pragnąc, żeby ożywiło się życie religijne w własnych szeregach Waszych, oraz, żebyście współpracowały w dziele odrodzenia całej diecezji. Otóż niech to będzie **pierwszy czyn Wasz wspólny**, szerzenie dobrej książki. Wy, Zarządy, Członkowie, dajcie dobry przykład, kupując dzisiaj dobre książki i broszurki dla siebie lub dla biblioteki bractwa. Abonujcie i czytajcie pilnie **Gościa Niedz.**, Wasze **czasopismo religijne** i Wasz nowy organ „**Głos Misji Wewnętrznej**“. Niech każdy członek bada, czy upatrzona przez niego dusza zaraża się może czytaniem szkodliwych książek a podajcie dobre! Opowiadał pewien starszy pan z inteligencji, ileby był sobie zaoszczędził zwątpień, walk i kłesk, jeśliby mu w młodszych latach ktoś był polecił książki, które poznał teraz!«

OGŁOSZENIA.

1. W sobotę o godz. 4-tej spowiedź dla dzieci, o godz. 5 dla dorosłych.

2 **Dzisiaj kolekta na budowę kościoła.**

3. Popoł. o godz. 3^{1/2} uroczyste nieszpory z okazji przyjęcia do Arcybr. Straży Honor. N. Serca P. Jezusa.

4. **Po procesji Bożego Ciała!** W dniu Bożego Ciała niebo nie sprzyjało nam, mimo, że do ostatniego momentu nie było widoków na deszcz, aż tu nagle w chwili rozpoczęcia procesji przyszła niespodzianka z góry. Wobec wszystkich przygotowań do procesji teoforycznej nie można się było już cofnąć. Zresztą najgorzej nie było. Dopiero przy drugim ołtarzu zaczęło prawdziwie lać, poczem jednak nastąpiła znów cisza, susza, wszystko znów było w najlepszym porządku. Jednakowóz jeszcze przed samem wejściem do kościoła spletał nam deszcz małego figła. Mimo wszystko podkreślić trzeba dziarską postawę wszystkich uczestników podczas całej procesji a wiedzieć trzeba, że za tę parę kropli deszczu będzie

więcej dni odpustu. Każdy mógł tutaj moment ten wykorzystać dla duszy swej, gdyby tę małą przykrość ofiarował Panu Bogu utajonemu w Najśw. Sakramencie na rzecz »Misji Wewnętrznej« naprzykład, co też bez wątpienia niejedni zapewne uczynili. Panu Jezusowi zaś sprawiło i sprawiłoby takie postępowanie niezmierną uciechę i radość, za co wynagrodzi i wynagrodziłby niezliczonymi łaskami. Przepiękne zaś ołtarze każdy w swoim rodzaju dorzucili cegielkę do blasku procesjonalnego. A za te trudy i koszta związane z ustawieniem ołtarzy składam wszystkim tym Szan. Parafjanom najserdeczniejsze »Bóg zapłać!« Serdeczne dzięki również Tow. śpiewu »Wanda« za tak piękny i wzniosły śpiew mimo fatalnych warunków atmosferycznych, a także obydwom orkiestrom, zwłaszcza orkiestrze S. M. P. grającej do stacji; dalej wszystkim towarzystwom biorącym tak liczny i pobożny udział w procesji, przeznaczemu nauczycielstwu za dopilnowanie dziełek jakoteż szanownym paniom z ochronki za wyćwiczenie tych naszych milusińskich a przedewszystkiem członkom Straży Pożarnej i Kolumny Sanitarnej za utrzymanie porządku. Niemniej należy się podziękować wszystkim tym, które przyczyniły się do upiększenia naszego kościoła przez wicie kilometrowych wieńców a także kochanym parafjanom za udekorowanie domów. Wszystkim jeszcze raz staropolskie »Bóg zapłać!«

5. Rodzice — posyłajcie dzieci wasze przynajmniej raz w tygodniu na Mszę św., tembardziej, że nabożeństwa wieczorowe już się skończyły. Jak to bowiem pięknie i budująco, jeśli wczesnym rankiem dzieci są na Mszy św. One swoją obecnością uczynią niejednego gorliwszym a cóż dopiero, jak będą się do Pana Jezusa o to modliły, tłumnie przychodząc na Mszę św. A jeszcze smutniejszą rzeczą to nikle uczęszczanie na Mszę św. przez młodzieńców. Tyle ponoć bezrobotnych, tyle czasu wolnego, ale 1/2 wzgl. 3/4 godziny w tygodniu Panu Bogu ofiarować na Mszę św. tego nie umieją dokonać z małemi tylko wyjątkami a raczej nie chcą uczynić, oddając się wstrętnemu i nieszczęśliwemu lenistwu. O młodzieży

kochana, otrząśnij się z tego lenistwa i przychodź przynajmniej raz w tygodniu na Mszę św. Jest wprawdzie troszkę wcześniej, ale to będzie twoja majówka wzgl. czerwcówka, tem większa będzie zaśluga, większe błogosławieństwo w tak ciężkich i nieszczęśliwych dla ciebie czasach. Pamiętaj, że bez błogosławieństwa Bożego wnet popadniesz w rozpacz i pójdziesz na lep złego ducha i popleczników jego. A panny nasze mogłyby też liczniej przychodzić na Mszę św., zwłaszcza kongreganistki. Zawsze widzi się jedne i te same. Odtąd poprawcie się!

6. Misja Wewnętrzna. Jeszcze raz umieszczamy poniżej modlitwę »Misji Wewnętrznej«, aby każdy z parafjan był w posiadaniu tejże modlitwy, gdyż jak wiadomo, każdy członek Misji Wewnętrznej, a należą do niej wszystkie bractwa i stowarzyszenia kościelne, może uzyskać odpust zupełny na zwykłych warunkach za każdym razem, gdy przyjąwszy Komunię św. odmówi modlitwę »Misji Wewnętrznej«. Ten sam odpust zupełny uzyskają członkowie Misji Wewnętrznej za każdym razem, gdy postarają się o odprawienie Mszy św. na int. Misji Wewnętrznej wogóle lub za osobę upatrzoną i odmówią modlitwę wyżej wymienioną. Za każde zaś odmówienie modlitwy Misji Wewnętrznej na intencję tejże Misji oraz za każdy dobry uczynek ofiarowany na cele Misji Wewnętrznej, Kościół św. udzielił odpustu 300 dni. Dlatego poleca się, wyciąć daną modlitwę z »Wiadomości Parafjalnych« i ją przechować. A kto by chciał coś lepszego, może tę samą modlitwę w formie broszurki, książeczki w zakrystji otrzymać. Poza tem przedkładam w całości pierwszy punkt § 9 statutu Misji Wewnętrznej Diecezji Katowickiej, brzmiący następująco:

Zrzeszenia kościelne, przyłączone do Misji Wewnętrznej, mają następujące obowiązki:

- a) postarać się, by przynajmniej raz w roku odprawiono Mszę św. na intencję słabych we wierze katolików lub całkiem niewierzących osób Diecezji Katowickiej,

Modlitwa Misji Wewnętrznej.

Panie Jezu Chryste, Królu Wszeczeńswiata, Ty, któryś dla zbawienia wiecznego wszystkich grzeszników i błądzących w męce na krzyżu życie Swe Bogu ofiarował, zapal w nas ducha miłości do dusz zagrożonych, abyśmy z gorącym sercem współdziałali w dziele apostołstwa Kościoła Twego nad zbawieniem dusz.

Spraw, Panie, abyśmy Twoją łaską i Twoim przykładem natchnieni wsparci pomocą Najśw. Marij Panny, Królowej Apostołów, pod opieką św. Jacka i św. Jadwigi Diecezji i Śląska Patronów, coraz to goręcej pragnęli nawrócenia do Ciebie dusz bliźnich naszych. Daj, abyśmy się stali gorliwymi członkami wielkiego dzieła Misji Wewnętrznej diecezji naszej, byśmy modlitwą, życiem, słowem i przykładem współpracowali nad wzmocnieniem katolików — diecezjan osłabionych we wierze i doprowadzili ich do uznania Ciebie na nowo jako Boga prawdziwego i Zbawcy swego.

Ty, który wisząc na drzewie krzyża modliłeś się za swych katów: »Ojczy, odpuść im, bo nie wiedzą co czynią«, rzuć okiem miłosierdzia Swego na synów i córki naszej diecezji, którzy ostygli we wierze, pobłądzili w ciemnościach fałszu i niedowiarstwa niepomi, że przez Chrztu św. znamię i uczestnictwo

w Komunii św. stali się braćmi Twymi i dziećmi Twego św. Kościoła.

Ocal ich, Panie, by nie pomarli w grzechach i pomnij, że między naszymi braćmi i siostrami zaślepionymi błędami niewiary aż nadto wielu nie wie, co czynią i co stracili, oddalając się od Ciebie, jedynego źródła wiecznego życia. Wyzwól ich z pęt pychy i grzechu, otwórz ich oczy i serca, napelnij ich łaską Swoją, by przejrzeni i poznali, że tylko Ty jesteś prawdziwym Bogiem, Drogą, Prawdą i Żywotem.

Ciebie, Panie Jezu Chryste, który przyszedłeś na świat, by nieść ulgę udręczonym, prosimy gorąco, wyciągnij Twą rękę nad tymi synami, o których wiesz, że odwrócili się od prawdziwej wiary i są w niebezpieczeństwie utraty zbawienia. Oddal od nich zwoźnicze zasadzki pokusy i grzechu, wzmocnij postanowienie unikania zła, oświeć serca łaską Twą, by w nich odrodziła się silna wiara i miłość ku Tobie. A ponieważ te dusze jeszcze nie umieją modlić się same za siebie, przeto my dla odzyskania ich wiary ohocho ofiarujemy za nie modły i prace nasze i cierpliwie nosić będziemy trudy i przykrości dnia dzisiejszego.

Przyjmij, o Panie, tę skromną ofiarę naszą i złóż ją razem z nieskończoną Ofiarą męki i śmierci Twojej na krzyżu dla odzyskania wiary tych błądzących dusz Bogu Ojcu, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha św. na wieki wieków. Amen.

- b) odmawiać zawsze na swoich zebraniach i nabożeństwach w kościele modlitwę Misji Wewnętrznej,
- c) skłaniać jaknajwięcej członków w Misji Wewn. do odprawienia rekolekcyj w domach rekolekcyjnych a niezamierzonym pomagać do tego w miarę możliwości,
- d) uiszczając składki, jakie Biskup wyznaczy na cele Misji Wewnętrznej z kasy zrzeszeń,
- e) abonować i przechowywać w bibliotece 2 egz. »Głosu Misji Wewnętrznej« wzgl. »Die Innere Mission« także na koszt kasy zrzeszenia.

W tym wypadku chodzi głównie o punkty „b” i „c” t. j. o odmawianie zawsze na swoich zebraniach i nabożeństwach w kościele modlitwy Misji Wewnętrznej a powtóre o abonowanie miesięcznika »Głosu Misji Wewnętrznej« wzgl. »Die Innere Mission« celem umocnienia się i uformowania w pracy Misji Wewn. Cena jednego egzemplarza wynosi 30 groszy, prenumerata roczna 3,60 zł. Dwa więc egzemplarze musi każde bractwo i stowarzyszenie, należące do Misji Wewnętrznej, tego przedszkola Akcji Katolickiej, urzędowo abonować, a zamawiać można w kancelarii parafjalnej. Tam będą podawane wszelkie wskazówki i pociągnięcia ruchu obecnego, gdzie wyłożona będzie strategika tej akcji wstępnej, zmierzającej do bardzo wzniosłego celu, mianowicie do spojenia jaknajściślej wszystkich członków Ciała Mistycznego, którego głową Chrystus Pan. A statut »Misji Wewnętrznej«, liczący 10 paragrafów, będzie w całości w następnym numerze podany.

7. Arcybr. Str. Honorowej N. Serca P. Jezusa ma w niedzielę rano Mszę św. na cześć Najświętszego Serca Pana Jezusa z generalną Komunią św. Popoł. o godz. 3^{1/2} uroczyste nieszpory z przyjęciem.

8. Sodaliczka Marjańska ma w niedzielę, 5. 6., po nieszporach odśpiewanie godzinę do Matki Boskiej i nabożeństwo do św. Alojzego.

9. Dzieło Dzieciństwa Jezus ma w niedzielę, 5. 6., popoł. o godz. 5 nabożeństwo a potem zebranie na sali parafjalnej wraz z oddaniem składek.

10. Stowarz. Młodzieży Męskiej urządza tej niedzieli wraz z Tow. śpiewu „Wanda” wycieczkę do Józefki, gdzie orkiestra S. M. P. koncertować będzie w ogrodzie. Zbiórka o godz. 2-giej na targowisku, o ile oczywiście pogoda będzie.

11. Konferencja Pań św. Wincentego à Paulo ma w poniedziałek, 6. 6., popoł. o godz. 4 zebranie u p. Stefana Mutza.

12. Pielgrzymka do Częstochowy! W lipcu br. wyruszy pielgrzymka do Częstochowy. Z powodu kryzysu proponowano iść pieszo. Dlatego też odbędzie się w tę niedzielę po nieszporach w sali parafjalnej zebranie informacyjne wszystkich uczestników tegorocznej pielgrzymki, chcących iść pieszo czy też jechać koleją w jedną lub obie strony.

Vermeldungen.

- 1. Sonnabend ab 4 Uhr nachm. Beichtgelegenheit für Kinder, ab 5 Uhr für Erwachsene.
- 2. Heute ist eine Kollekte für unseren Kirchbau.
- 3. Nachm. um 1/23 Uhr ist Herz-Jesu-Andacht.
- 4. Der Kindheit-Jesu-Verein hat am Sonntag um 5 Uhr eine Andacht; nach der Andacht Versammlung im Pfarrsaale.

5. Allen Parochianen, die anlässlich der Fronleichnam-Prozession irgendwie zur Verherrlichung derselben beigetragen haben, vor allem aber denjenigen, die durch Aufbau prachtvoller Altäre dem lieben Heiland eine vorübergehende, würdige Unterkunft erwiesen haben, spreche ich das herzlichste »Gott vergelt's« aus.

Porządek nabożeństw.

III. Niedziela po Ziel. Świątkach — 5. 6. 1932 r.

Niedziela, 5. 6. — św. Bonifacego.

6. Int. Br. Straży Honorowej Serca P. Jezusa na cześć Najśl. Serca P. Jezusa, błog.

1/28. Hochamt: Int. der Herz-Jesu-Ehrenwache für † Mitglied Anna Sutor, Segen

9. Naboż. szkolne: Za †† Franciszka Machurę, pokr. Horzelów i Machurów, błog.

1/211. Suma: Do Serca P. Jezusa na podziękowanie za odebrane łaski z prośbą o dalsze na int. żyj. rodziny Urbańczyków, Te Deum, błog.

1/23. Herz-Jesu-Vesperandacht

1/24. Nieszpory do Serca P. Jezusa na int. Bractwa Straży Honorowej

Poniedziałek, 6. 6. — św. Norberta.

6. Za †† Józefa Gwoźdźcia, Gertrudę Giza i ojców od obu stron, kond.

8. Int. der Brautleute: Kunze - Kluszczyk

Wtorek, 7. 5. — św. Roberta.

6. Za †† Piotra Nowaka i Paulinę córkę

Środa, 8. 6. — św. Medarda.

6. Za †† Stefana Placzka i pokr. od obu stron, rocznica z kond.

Czwartek, 9. 6. — św. Felicjana.

6. Za †† mężów i ojców pozostałych wdów

Piątek, 10. 6. — św. Małgorzaty.

6. Int. Apostolstwa Serca P. Jezusa jako zadosyćuczynienie za wyrządzone krzywdy Najśl. Sercu Jezusowemu z całego roku, z suplikacją mi

Sobota, 11. 6. — św. Barnaby.

6. Za † Józefa Neimsa, rocznica z kond.

Niedziela, 12. 6. — św. Janá.

6. Int. Bractwa Matek Chrześcijańsk. o zdrowie Ks. Proboszcza, błog.

1/28. Hochamt: Für † Anna Ligensá, Segen

9. Naboż. szkolne: Int. róż: Sznura Jadwiga, Sznura Klara, Glanc Tekla, Ulman Marja, błog.

1/211. Suma: Int. III. Zakonu na cześć św. Antoniego o błogosław. dla budowy naszego kościoła, Te Deum, błog.

Zapowiedzi ślubne:

Nr. 87. Kontroler wodomierzy Feliks Hok z Szarleja, ul. Piekarska 29, syn † Franciszka Hoka i † Łucji z Nowaków — panna Agnieszka Kolaczuch z Szarleja, ul. 3-go Maja 33, córka Baltazara Kolaczucha i Rozalji z Osadników.

Jeden umebłowany pokój od zaraz do wynajęcia w dobrym położeniu. Tak samo do sprzedania: 2 w dobrym stanie utrzymane letnie ubrania męskie, 1 nowy letni płaszcz męski, 1 Cutaway, 1 ubranie salonowe.

Wszystko na dużą, dosyć silną budowę ciała. Do zapytania u kościelnego, p. J. Celarego.